

Sygn. akt I C 338/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maria Kruźlak

Protokolant: Agnieszka Banda

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko M. B.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1217 zł tytułem zwrotu

kosztów procesu.

Sygn. akt I C 338/14

UZASADNIENIE

Powód E. D. w pozwie przeciwko M. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) domagał się zasądzenia kwoty 8.130 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, że jest właścicielem samochodu marki V. (...) numer rejestracyjny (...), który w 2012 roku był zaparkowany w pobliżu jego miejsca zamieszkania. Samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym (...) będący własnością pozwanego w trakcie manewru zawracania wykonywanego przez pracownika pozwanego najechał na pojazd powoda. Wskutek tego doszło do uszkodzenia błotnika lewego przedniego, lampy lewej, atrapy, zderzaka, pokrywy silnika. Jesienią 2012 r. pracownik pozwanego K. G. zwrócił powodowi używaną lampę, obiecując naprawienie szkody. Powód wzywał pozwanego do ugodowego załatwienia sprawy ale pozwany oświadczył, że żądanie pozbawione jest podstaw. Szkada, którą wyliczył pozwany stanowi sumę kosztów naprawy (3.130,20 zł) i należności za pozbawienie go możliwości korzystania z samochodu przez rok w wysokości 5.000 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył wszystkim faktom podanym w pozwie, zarzucił, że roszczenie jest bezpodstawne. Zakwestionował podane koszty naprawy jako nieadekwatne do wartości pojazdu. Podniósł, że powód nie podał żadnych okoliczności ani dowodów potwierdzających fakt zaistnienia szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód mieszka przy ul. (...) w Ś.. Kolega darował mu samochód osobowy V. (...). Pojazd był cały czas zaparkowany przy ulicy. Pomiędzy 2008 a 2012 rokiem samochód powoda został uszkodzony. W stanie uszkodzonym jest do chwili obecnej. Powód porusza się autobusami. Samochodu używał na wyjazdy na grzyby lub na przejażdżkę.

Dowód: zeznania powoda – k. 41v.

Samochód został wyprodukowany w 1987 r. a pierwszy raz zarejestrowany w marcu 1989 r. Ma nr rej. (...). Ostatnie badanie techniczne wykonano w dniu 18 lipca 2008 r. W lipcu 2008r. powód uiścił składkę ubezpieczenia OC z tytułu posiadania samochodu (...). W dniu 24 lipca 2009 r. uiścił składkę 273 zł bez wskazania na dowodzie wpłaty, jakiego pojazdu dotyczy. Z powodu uszkodzenia pojazdu powód przestał uiszczać składki, dokonywać przeglądów i poruszać się samochodem.

Dowód: dowód rejestracyjny i dowód opłaty składki – k. 88, zeznania powoda – k. 42

W dniu 17 maja 2013 r. powód wysłał do Przedsiębiorstwa (...) w W. 149 b pismo, w którym zawiadomił o uszkodzeniu jego samochodu przez samochód ciężarowy o nr (...) prowadzony przez K. G.. Podał, że zdarzenie miało miejsce rok przed wysłaniem pisma i wezwał do powiadomienia go o zajętych stanowisku.

Dowód: pismo powoda z dowodem nadania – k 4, 6

Kolejne pismo powoda z dnia 28 czerwca 2013 r. nadane w dniu 29 czerwca 2013 r. zaadresowane zostało do pozwanego M. B. jako właściciela Przedsiębiorstwa (...) w W. 149. Oświadczył w nim, że mimo rozmowy z panią dyspozytor oraz wielokrotnych rozmów z pozwanym, nie doszło do spotkania z właścicielem samochodu ciężarowego, który spowodował uszkodzenie jego pojazdu. Wezwał do zapłaty 4.000 zł odszkodowania za uszkodzenie samochodu i 5.000 zł za „wyłączenie samochodu z eksploatacji” w terminie 7 dni.

Dowód: pismo powoda z dowodem nadania – k 7, 8

Wezwanie do zapłaty skierował także w imieniu powoda jego pełnomocnik. Pismo nosi datę 1 października 2013 r. Wyzначył pozwanemu termin do 20 października 2013 r. na zapłatę kwoty 9.000 zł.

Dowód: pismo – k. 10

W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego oświadczył, że żądanie pozbawione jest podstaw.

Dowód: pismo – k. 11

Powód dzwonił do pozwanego w sprawie uszkodzenia jego samochodu.

Dowód: zeznania powoda – k. 41 -42

K. G. był pracownikiem pozwanego. Umowy zawierał dwukrotnie z okresem przerwy pomiędzy jedną a drugą. Pracował około 2013 r. a stosunek pracy zakończył się z powodu upływu okresu, na który umowa była zawarta. Jeździł pojazdami Firmy (...) zbierającymi nieczystości stałe. Obsługiwał różnych klientów w różnych punktach w Ś. oraz w W.. Jego trasa mogła prowadzić przez ulicę (...) w Ś.. Powoda widział po raz pierwszy w Sądzie przy okazji niniejszej sprawy.

Dowód: zeznania świadka K. G. – k. 91 - 92

Koszt naprawy samochodu powoda wyliczony na prośbie powoda przez M. S. prowadzącego zakład (...) wynosił na dzień 18 stycznia 2014 r. kwotę 3.130,20 zł brutto.

Dowód: kalkulacja – k. 13 – 18

Sąd zważył:

Powód domaga się odszkodowania od pozwanego jako sprawcy szkody, a z twierdzeń pozwu wynika, że żądanie swoje opiera na przepisie art. 435 § 1 k.c., stanowiącym, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powódzie spoczywał więc ciężar udowodnienia zdarzenia, z którego szkoda wynikła, istnienia szkody i jej rozmiaru oraz związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Powód reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalistę nie przedstawił dowodów na wykazanie istnienia koniecznej przesłanki odpowiedzialności pozwanego, to znaczy faktu, że szkoda wyrządzona została przez ruch przedsiębiorstwa pozwanego.

Za przyznany przez pozwanego, w rozumieniu art. 230 k.p.c., można uznać jedynie fakt, że samochód powoda został uszkodzony. Pośrednim dowodem na istnienie uszkodzeń jest kalkulacja naprawy określająca model pojazdu i jego właściciela. Wnosić z niej można, że na początku 2014 r. pojazd powoda wymagał naprawy w zakresie uszkodzeń przedniej jego części. Z powyższego nie sposób jednak wyprowadzić wniosku co do przyczyny i daty uszkodzenia. W tej kwestii zeznania powoda można uznać nie tylko za mało precyzyjne ale zawierające sprzeczności. Powód na karcie 42 twierdzi, że nie porusza się pojazdem, nie ubezpiecza go i nie dokonuje przeglądów rejestracyjnych z powodu jego uszkodzenia przez kierowcę prowadzącego firmowy pojazd pozwanego. Tymczasem ostatni przegląd pochodzi z 2008 r. a ostatnia składka ubezpieczenia OC zapłacona została przez powoda w 2009r. Na pytanie, czy przez trzy lata jeździł bez wymaganych badań oraz obowiązkowego ubezpieczenia OC czy też nie używał pojazdu od 2008 – 2009 roku powód nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, co podważa wiarygodność jego zeznań w kwestii daty powstania szkody a przede wszystkim nasuwa poważne wątpliwości czy szkoda powstała w 2012 r. czy też wcześniej. Sam powód nie potrafi podać dokładnej daty, określając ją „około maja 2012r.” (zeznania – k. 41v.) przy czym sam przyznaje, że wniosek ten wyprowadza z treści pism wysłanych do pozwanego po roku od zdarzenia.

Nie wskazał powód i nawet nie próbował wskazać dowodów na fakt, że szkodę spowodował pracownik poruszający się samochodem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa pozwanego. Sam powód nie był świadkiem zdarzenia, a wiedzę o okolicznościach towarzyszących powstaniu szkody uzyskał od „starszych osób, które szły na działkę” i których „nie znał osobiście”. Te osoby, według powoda miały przekazać mu, że to samochód tej firmy w trakcie manewru cofania uderzył w przód samochodu powoda. Wobec zaprzeczenia przez pozwanego podstawom faktycznym żądania pozwu, powód winien był dostarczyć dowody na fakt, że to właśnie samochód z firmy pozwanego spowodował kolizję z zaparkowanym samochodem powoda. Jednak powód nie uznał tego za konieczne, zeznając (k. 42), że w celu odszukania osób będących świadkami zdarzenia „musiałby pochodzić i poszukać”.

Powód twierdził, że udał się do ubezpieczyciela w celu zgłoszenia szkody już w dwa dni po jej powstaniu. Nie zrobił natomiast nic, by na wypadek dochodzenia szkody, dysponować dowodami dla wykazania odpowiedzialności pozwanego, choćby pośrednimi. Nie odebrał pisemnego oświadczenia ani od świadków zdarzenia ani od bezpośredniego sprawcy, z którym, jak twierdził, widział się kilkakrotnie. Takie akty staranności są typowymi w naszych warunkach, więc nie było przeszkód, by powód, jako użytkownik pojazdu i mechanik samochodowy z wykształcenia, zachował się podobnie jak większość użytkowników pojazdu w zbliżonych okolicznościach. Skoro jednak o to nie zadbał bezpośrednio po powstaniu szkody, jego rzeczą było zgromadzenie dowodów dla udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne przed wytoczeniem powództwa i wskazanie ich w pozwie.

Powód podnosił, że kontaktował się z bezpośrednim sprawcą uszkodzeń i twierdził, że tenże zobowiązał się do naprawienia szkody. Zeznając przed sądem, K. G. zaprzeczył, by spotkał kiedykolwiek powoda. Przede wszystkim zaś

zaprzeczył, by uszkodził pojazd powoda. Tym samym dowód z zeznań tego świadka nie doprowadził do wykazania prawdziwości zeznań powoda.

Skoro jednak powód kontaktował się ze świadkiem to brak wytłumaczenia, dlaczego nie odebrał żadnego pisemnego oświadczenia od sprawcy. Informacja o numerze telefonu świadka czy numerze rejestracyjnym jego samochodu w dobie dość powszechnego dostępu do takich danych nie może być uznana za dowód na przyznanie faktu spowodowania szkody. Niezależnie od tego świadek i tak zaprzeczył, by te numery były powiązane z jego osobą.

Podobnie należy odnieść się do faktu wskazania przez powoda numeru rejestracyjnego samochodu pozwanego. Samochody te poruszały się i poruszają po mieście a podanie numeru rejestracyjnego jednego z nich nie przesądza o tym, że to ten pojazd brał udział w kolizji.

Tu godzi się nadmienić, że wnioski dowodowe powoda, również ten oddalony, zmierzały do wykazania, że powód kontaktował się ze świadkiem oraz pozwanym, to znaczy, że podjął działania w celu dochodzenia od K. G. i od pozwanego naprawienia szkody. Sam fakt podjęcia takich działań, i to po upływie roku od domniemanego zdarzenia, nie może prowadzić do wniosku, że zdarzenie, z którego szkoda powstała zostało udowodnione. Przepis art. 231 k.p.c. dopuszcza domniemania faktyczne, to jest uznanie za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez wyprowadzenie wniosku z innych ustalonych faktów. W okolicznościach niniejszej sprawy z faktu domagania się przez powoda zapłaty (wysłania trzech pism, z których jedno błędnie określało nazwę firmy i żadne nie określało daty zdarzenia) nie sposób wnioskować o odpowiedzialności pozwanego. Najpóźniej w maju 2013 r. powód mógł spodziewać się, że milczenie pozwanego należy tłumaczyć jako odmowę uznania odpowiedzialności. W listopadzie 2013 r. otrzymał niebudzącą wątpliwości odpowiedź odmowną. Do czasu wytoczenia powództwa w lutym 2014r. nie zgromadził żadnych dowodów. Jego zeznania wobec podanych wyżej sprzeczności i wielu niejasności nie mogą być uznane za dowód powstania szkody w okolicznościach przez niego podanych, szczególnie, że sam przyznał, iż twierdzenia swoje opiera na oświadczeniu innych osób, które w procesie zeznań nie składały.

Tym samym wobec braku dowodów powództwo podlegało oddaleniu.

To czyni zbędnym ocenę prawidłowości określenia i udowodnienia przez powoda rozmiaru szkody tak w zakresie kosztów naprawy jak i odszkodowania za niemożność korzystania z pojazdu. Nie mniej wskazać należy, że sumy podane w pozwie budzą wątpliwości. Powód wprawdzie przedłożył kalkulację naprawy, ale nie może ująć uwagi, że samochód ma blisko 26 lat, a powód używał go na wyjazdy na grzyby i na wycieczki. W takich okolicznościach prawdopodobnym jest, że koszt naprawy podany przez powoda przekracza znacznie wartość pojazdu, natomiast szkoda z powodu niemożności korzystania z pojazdu przez rok wydaje się co najmniej zawyżona.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądając od przegrywającego powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa według norm przepisanych.